

# Kult, Piotr Pielgrzym

Nikt nie wie czy to się naprawdę wydarzyło  
Wieczorem rzadko chodzi się tędy  
Może padał deszcz, czy raczej sucho było  
Ku swemu końcu szłaś którądy?

Nikt nie widział więcej twojej twarzy  
I reszta ciała także znikła  
Po co tutaj stałaś? Na co tu czekałaś?  
Pewnie już nikt nie rozwikła

Po co tu stałaś?  
Na co czekałaś?  
Czy nie starczyło ci rozumu?  
Może wyobraźni?  
Może krwi co chłodna  
Nie zawsze kara tam gdzie zbrodnia

Po co tu stałaś?  
Na co czekałaś?  
Czy nie starczyło ci rozumu?  
Może wyobraźni?  
Może krwi co chłodna  
Nie zawsze kara tam gdzie zbrodnia

Tu mało kto się spieszy konkretnie odpowiadać  
Mówią, że nic się nie zdarzyło  
Ale ślad pielgrzyma, co wioskę w szachu trzyma  
Wiedzie dokładnie na plebanię

Lecz jeśli spytać tego, co pytać trzeba  
To dowiem się, że tu jednak byłaś  
Groza może powrócić, szaty miłości zrzucić  
Na własne oczy to ujrzałaś

Po co tu stałaś?  
Na co czekałaś?  
Czy nie starczyło ci rozumu?  
Może wyobraźni?  
Może krwi co chłodna  
Nie zawsze kara tam gdzie zbrodnia

Po co tu stałaś?  
Na co czekałaś?  
Czy nie starczyło ci rozumu?  
Może wyobraźni?  
Może krwi co chłodna  
Nie zawsze kara tam gdzie zbrodnia

Po co tu stałaś?  
Na co czekałaś?  
Czy nie starczyło ci rozumu?  
Może wyobraźni?  
Może krwi co chłodna  
Nie zawsze kara tam gdzie zbrodnia

Natura nie zna granic (Natura ma granice)  
Życie jest wieczne (Życie jest krótkie)  
Na stronie jasnej się znalazłaś (Na stronie ciemnej się znalazłaś)  
Ale ślad pielgrzyma, co wioskę w szachu trzyma  
(Groza może powrócić, maskę miłości zrzucić)  
Prowadzi tam gdzie (Właśnie to sama zobaczyłaś)

Po co tu stałaś?  
Na co czekałaś?

Czy nie starczyło ci rozumu?  
Może wyobraźni?  
Może krwi co chłodna  
Nie zawsze kara tam gdzie zbrodnia

Po co tu stałaś?  
Na co czekałaś?  
Czy nie starczyło ci rozumu?  
Może wyobraźni?  
Może krwi co chłodna  
Nie zawsze kara tam gdzie zbrodnia